



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2011 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział II Cywilny
w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Falkiewicz-Kluj

Protokolant: Wioletta Powała

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2011 r. w Warszawie

sprawy z powództwa

Spółdzielni Mieszkaniowej „Słoneczny Stok” w Białymstoku przeciwko
Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Infrastruktury i
Ministra Skarbu Państwa

o zapłatę

- I. oddała powództwo;
- II. zasądza od Spółdzielni Mieszkaniowej „Słoneczny Stok” w Białymstoku
na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa
7200 (siedem tysięcy dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Pozwem z 11 maja 2011 r r skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa powód [REDAKTOWANE] wносиła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 34 984 624 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że na mocy przepisów art. 12 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (D.U. 2003, Nr 119, poz. 1116 ze zm -dalej u.s.m.) w związku z art. 12 ust 1¹ u.s.m. oraz art 17¹⁴ ust 1¹ powódka została z dniem 31 lipca 2007 r zobowiązana do przeniesienia na rzecz członków spółdzielni praw własności lokali w sytuacji gdy spełniali oni wymogi określone w tych przepisach. Na mocy przepisów art. 12 na skutek obowiązywania przepisu art 6 ust 1 ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (D.U. z 2007 r, Nr 125, poz. 873 - dalej ustawa zmieniająca) doszło do umorzenia niespłaconej kwoty należnej spółdzielni od jej członka z tytułu pokrycia przez spółdzielnię kosztów budowy a tym samym doszło do uszczuplenia majątku spółdzielni, gdyż powodowa spółdzielnia w zamian za przekształcenie nie uzyskała ekwiwalentu świadczenia wzajemnego odpowiadającego pozostałej do spłaty części wartości rynkowej lokali w związku z czym poniosła szkodę na kwotę 34 984 623,45 zł. Przepisy art. 12 i 17¹⁴ u.s.m. w brzmieniu ustaloną ustawą zmieniającą zostały wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 17 grudnia 2008 r (sygn P 16/08) uznane za niezgodne z Konstytucją RP i utraciły moc z dniem 30 grudnia 2009 r. Powodowa Spółdzielnia w okresie od III kwartału 2007 r do IV kwartału 2009 r dokonała ustanowienia odrębnej własności co najmniej 692 lokali i przeniesienia ich własności na rzecz członków spółdzielni. Łączna wartość prawa własności wyniosła 144 268 382,98 zł.

Zdaniem powodowej Spółdzielni szkoda powstała na skutek nowelizacji ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r o spółdzielniach mieszkaniowych ustawą z 14 czerwca 2007 r o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw w związku z uwłaszczeniem członków spółdzielni. Dochodzona pozwem kwota to różnica pomiędzy wartością rynkową lokali pomniejszoną o wartość waloryzowanego wkładu mieszkaniowego a kwotę zawieszanej dotacji i wartością wpłaconej nominalnie dotacji. Jako podstawę prawną żądania powód wskazał art. 417¹ kc w zw z art. 417 § 1 kc. (pozew k 1-33).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał na brak właściwości Ministra Skarbu Państwa do reprezentowania Skarbu Państwa, gdyż ani z art. 25 ustawy z dnia 4 września 1997 r o działach administracji rządowej (D.U. 2007,Nr 65, póź.437) ani z przepisów ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa (D.U. 1996, Nr 106, póź.493 ze zm) nie wynika aby przedmiot roszczenia związany był z zakresem kompletacji tego Ministra. Właściwym *statio fisci* powinien być Minister Infrastruktury, który kieruje działami budownictwo i gospodarka mieszkaniowa i to z tymi działami związane jest dochodzone roszczenie. Ponadto pozwany Skarb Państwa wskazał na brak podstaw do wywodzenia odpowiedzialności Skarbu Państwa z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 17 grudnia 2008 r -P 16/08, który nie wywarł skutku *ex tunc* bowiem Trybunał odroczył w czasie utratę mocy wyżej wymienionych uregulowań prawnych więc wyrok w założeniu miał działać wyłącznie na przyszłość. Okoliczność ta powoduje, jego zdaniem uznanie, że mimo stwierdzenia niekonstytucyjności przepisu organy władzy publicznej były w dalszym ciągu, do daty utraty mocy obowiązującej tj do 30 grudnia 2009 r., zobowiązane działać na dotychczasowych zasadach. Poza tym przepisy te zostały uchylone orzed utratą ich mocy na podstawie art. 1 ust 2 ustawy z 18 grudnia 2009 r o zmianie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych/D.U.2009.Nr 223, póź.1779) więc w konsekwencji ten wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie może stanowić prejudykatu w rozumieniu art. 417¹ kc.

Nadto pozwany wskazał na brak udowodnienia szkody jak i pozostałych przesłanej odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa.

W odpowiedzi na powyższe powód w piśmie z 25 stycznia 2011 r rozszerzył powództwo o kwotę 113482,12 zł i wskazał na nowe okoliczności sprawy. Wywodził, że opisana w rozszerzonym powództwie szkoda to m.inn wynagrodzenie osób zatrudnionych przy przygotowaniu dokumentów, zakup komputerów, drukarek, programu, zakupu kopiarki, podajnika, niszczarki, wysyłki listów, kosztów wypisów i wyrysów z operatu ewidencji gruntów i budynków, wyodrębnień, zakupów materiałów biurowych , zużycia paliwa przez samochód służbowy (na przewóz teczek, wyrysów do notariusza i osób występujących u notariusza w imieniu spółdzielni).

Do zamknięcia rozprawy strony zajmowały stanowiska jak opisane wyżej.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

Powódka jest spółdzielnią mieszkaniową wpisaną do Krajowego Rejestru

Sądowego pod nr 0000103039 wobec czego stosuje się do niej m. inn przepisy ustawy z 16 września 1982 r prawo spółdzielcze (t.j D. U. 2003. N r 188, póź 1848 ze zm), jak również przepisy ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r o spółdzielniach mieszkaniowych (D.U. 2003, Nr 119, póź. 1116 ze zm - odpis z KRS k 7-10). W związku z tym spółdzielnia zobowiązana była do stosowania przepisów wprowadzonych ustawą z dnia 14 czerwca 2007 r o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz zmianie niektórych ustaw (D. U. z 2007 r, Nr 125, póź 873). Nowelizacja ta wprowadziła nowe brzmienie art. 12 ust 1 i art. 17¹⁴ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Na mocy znowelizowanych przepisów spółdzielnia miała obowiązek przeniesienia własności lokalu na członka spółdzielni, któremu przysługiwało spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu lub spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, po spełnieniu określonych warunków ustawowych (szczegółowa analiza tych przepisów w dalszej części uzasadnienia). Na podstawie tej noweli spółdzielnia uzyskała możliwość umarzania członkowi spółdzielni niespłaconych do daty wejścia w życie noweli zobowiązań wobec spółdzielni o ile dokonane wcześniej spłaty pokrywały całkowity koszt budowy lokalu. Kwestię tę regulował art. 6 ustawy zmieniającej.

17 grudnia 2008 r. Trybunał Konstytucyjny w sprawie P 16/08 uznał za niezgodny z Konstytucją art. 12 i 17¹⁴ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, jako bezprawnie wkraczający w prawo własności spółdzielni. Trybunał w pkt II orzekł, że przepisy wymienione w pkt I (w/w) tracą moc z upływem 12 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku a więc 31 grudnia 2009 r.

15 lipca 2009 r. Trybunał Konstytucyjny wyrokiem w sprawie K 64/7 orzekł, że art. 6 ust 1 ustawy zmieniającej jest niezgodny z art. 2 Konstytucji RP (D.U. 2009. Nr 117, póź.988). Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 6 ust 1 stanowi bezprawną ingerencję ustawodawcy w umowne stosunki prawne ukształtowane pod rządami przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej, stanowi ingerencję w prawa w nabyte przez spółdzielnię poprzez umorzenie pozostałej do spłaty na jej rzecz należności.

Po wejściu w życie zmienionych przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, a przed uznaniem ich niezgodności z Konstytucją tj. w okresie od września 2007 r do 16 grudnia 2009 r spółdzielnia dokonała ustanowienia odrębnej własności 692 lokal pozostających w zasobach tej spółdzielni. Łączna wartość rynkowa tych lokali zamykała się w kwocie 144 286 382,98 zł. Członkowie spółdzielni na których rzecz ustanowiono prawa odrębnej własności lokali pokryli

wkładem budowlanym łącznie kwotę 109283759,53 zł jednakże kwota ta nie stanowiła kwoty równej wartości rynkowej lokali za jaką zostały wybudowane. Pozostała kwota była im umarzana (*zestawienie k 21-40*).

Przed umorzeniem tych kwot Spółdzielnia zasięgnęła opinii dt wartości lokali aby ustalić średnie ceny rynkowe lokali pozostających w zasobach spółdzielni (*operat k 41-54*).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych dowodów które były dla sądu wiarygodne jak chodzi o ich treść.

Dokumenty przedstawione przez powoda przy piśmie z 21 stycznia 2011 r (k 156-484) jako dokumenty księgowe nie były przez Sąd ani stronę pozwaną kwestionowane co do ich treści i Sąd uznał, że mogą stanowić dowód w sprawie jak chodzi o poniesione przez Spółdzielnię wydatki lecz nie jako stanowiące wyłącznie wydatki związane z ustanawianiem odrębnych własności lokali. Jako dokumenty prywatne nie korzystają one z domniemania zgodności z prawem, ale zgodnie z art. 233 § 1 k i mogą one stanowić dowód, że spółdzielnia w określonym czasie poniosła określone wydatki na wynagrodzenia, zakupy materiałów, sprzętu biurowego. Jednakże na podstawie tych dokumentów nie sposób ustalić faktu podlegającego uwodnieniu tj. tego, że wydatki te były związane tylko i wyłącznie z koniecznością przekształceń, gdyż są to ogólne zestawienia wydatków Spółdzielni i brak jest kryterium pozwalającego na wyodrębnienie ich spośród innych tego rodzaju wydatków powódki. Oczywistym jest, że Spółdzielnia w toku działalności musi kupować materiały biurowe, korzystać z poczty aby doręczać różnego rodzaju przesyłki czy też co jakiś czas wymieniać komputery czy drukarki. Sąd to zwykłe wydatki na prowadzenie działalności przez Spółdzielnię. Poza tym wszystkie urządzenia, nawet gdyby przyjąć że zostały zakupione w tym czasie gdy dochodziło do ustanawiania odrębnych własności lokali, po ich wykorzystaniu na te cele pozostawały nadal w majątku spółdzielni, były wykorzystywane dla innych celów i ulegały amortyzacji. Nie sposób zatem uznać, że istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy koniecznością wyodrębniania lokali a hipotetyczną szkodą w postaci utraty ekwiwalentu świadczenia ze strony spółdzielcy czy też utraty korzyści. Takich samych argumentów należy użyć oceniając koszty pracowników. Pracownicy pozostający zatrudnieni w ramach umowy o pracę (tak wynika z kartoteki wynagrodzeń) i tak byli kosztem dla spółdzielni w związku z tym trudno uznać, że koszty te byłyby mniejsze gdyby nie konieczność wyodrębniania lokali. Dowodu na to powód nie przedstawił. Powódka zresztą nawet nie twierdziła, że tak było. Z zestawienia faktur na zakup znaczków (k

242) z oświadczeniem (k 212) i rozliczeniami ze znaczków pocztowych za poszczególne miesiące nie da się wyprowadzić nie budzącego wątpliwości wniosku co do konieczności poniesienia tych kosztów w takim, jak powód twierdzi rozmiarze. Po pierwsze dowód w postaci zestawienia faktur- wydatki na zakup znaczków - jest dla Sądu nie weryfikowalny przede wszystkim pod względem konieczności ich zakupu dla potrzeb wyodrębniania lokali. Jak wynika z porównania rozliczenia zakupu znaczków za poszczególne miesiące z wyżej wymienionym zestawieniami Spółdzielnia domaga się pokrycia wszystkich kosztów wynikających z zakupu znaczków na potrzeby spółdzielni więc trudno uznać tego rodzaju koszty za pozostające w związku z wyodrębnianiem lokali. Tym samym brak jest związku przyczynowego pomiędzy wydatkami na pracowników a działaniem spółdzielni w związku z niekonstytucyjnymi uregulowaniami prawnych. Nie budzą wątpliwości wydatki na wyrisy z mapy czy wypisy z ewidencji gruntów jednakże, w ocenie Sądu Okręgowego, także w sytuacji gdyby Spółdzielnia ustanawiała odrębną własność lokalu w innym trybie (np. po wygaśnięciu lokatorskiego prawa do lokalu) musiałaby te koszty ponieść, bo inaczej nie mogłaby przystąpić do wyodrębniania lokali i ich sprzedaży na wolnym rynku.

Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powoda o jego przesłuchanie na okoliczność powstania, przyczyn i wysokości szkody jak i wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii rzeczoznawcy z zakresu nieruchomości i budownictwa na okoliczność średnich cen lokali w spółdzielni, i wysokości szkody poniesionej przez powoda polegającej na braku możliwości sprzedaży lokali po cenach rynkowych.

Zgodnie z art. 227 kpc przedmiotem dowodu są fakty istotne w sprawie. W sytuacji w której, co do zasady, powództwo było nie zasadne i w świetle zaproponowanych przez powoda tez, w szczególności co do opinii biegłego rzeczoznawcy Sąd uznał, że dowody te nie będą przydatne przy rozstrzygnięciu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Powództwo podlega oddaleniu.

Powództwo niniejsze oparte jest na twierdzeniu, że Skarb Państwa dopuścił się deliktu legislacyjnego, gdyż wadliwym aktem ustawodawczym pozbawił Spółdzielnię możliwości dochodzenia od członków tych spółdzielni pozostałej do spłaty części wkładu budowlanego z tytułu przekształcenia lokatorskiego prawa do lokalu w odrębną własność, co spowodowało szkodę w majątku spółdzielni. Zdaniem powódki bezprawność działania Skarbu Państwa została potwierdzona wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 17 grudnia 2008 r w sprawie K 16)08. Jako podstawę prawną powódka wskazuje art. 417¹ kc wprowadzony do porządku

prawnego na mocy ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (D.U.Nr 162, póź 1692) i z mocy art. 5 tej ustawy ma zastosowanie w niniejszej sprawie.

Nie jest sporne w świetle art. 77 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, że wadliwy akt normatywny może być źródłem szkody. Było to oczywiste jeszcze przed wejściem w życie wyżej powołanych uregulowań prawnych a potwierdzone zostało w wyroku Sądu Najwyższego z 24 września 2003 r (I CK 143/03 OSN 2004, Nr.11, póź. 179), w którym Sąd wskazał, że Skarb Państwa może ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą za niezgodne z prawem unormowanie, które było zawarte w ustawie a które nakłada na osobę prawną obowiązek świadczeń nie będących daniną publiczną, jeżeli ich spełnienie powoduje stratą w rozumieniu art. 361 § 2 kc. Mowa jest w takim przypadku o tzw. bezprawności normatywnej.

Na gruncie art. 417¹ kc dla wykazania, że mamy do czynienia ze szkodą powstałą w związku z wadliwą legislacją konieczne jest w pierwszej kolejności wykazanie niegodności normy prawnej z Konstytucją (tzw prejudykat) i wykazanie bezprawności działania wynikającej z określonego zdarzenia szkodzącego pozostającej w związku przyczynowym ze szkodą. Wszystkie te przesłanki muszą być spełnione łącznie, gdyż brak wykazania przez powoda jednej z nich skutkuje oddaleniem powództwa.

Ciężar dowodzenia, zgodnie z art. 6 kc spoczywa na powodzie, który z określonych faktów i zdarzeń wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. Nie w każdym wypadku stwierdzenia niezgodności z prawem przepisu prawa z normą wyższego rzędu mamy do czynienia z automatyczną odpowiedzialność odszkodowawczą władzy publicznej z tego zdarzenia wynikłą. Przy ocenie czy mamy do czynienia z bezprawnością istotne jest ustalenie skutków orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Z mocy art. 190 § 3 Konstytucji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego wchodzi w życie z dniem ogłoszenia jednak Trybunał może określić inny termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego. Doktryna i orzecznictwo wielokrotnie opowiadali się za poglądem, że skutki orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego sięgają co do zasady w przeszłość (ex tunc) tj od daty wejścia w życie niekonstytucyjnego przepisu (por. wyrok SN z 10.11.1999 r I CKN 204/98 OSNC 2000, nr. 5, póź. 94, wyrok z 26.09.2000 r. III CKN 1089/00 OSNC 2001, nr 3, póź 37, uchwała z 23.01.2001 r, III ZP 30/00 OSNAPUS 2001, nr 23, póź 685). Trybunał może jednak skorzystać z art. 190 § 3 Konstytucji i odroczyć utratę mocy niekonstytucyjnego przepisu. Odroczenie w czasie obowiązywania niekonstytucyjnego przepisu ma to znaczenie, że przepis ten,

do czasu wskazanego przez Trybunał Konstytucyjny może być stosowany a konsekwencje z tego wynikłe nie mogą być co do zasady podważane nawet gdy są negatywne dla strony (por OTK ZU 2002, Nr 2, poz.13, SN orzeczenie z 3 lipca 2003 r III CZP 45/03 w Wokanda 2004, Nr 2 str 1 i n). Dopiero od daty utraty mocy obowiązującej niekonstytucyjnej regulacji może być mowa o ewentualnej szkodzie znajdującej swe źródło w niekonstytucyjnym przepisie. W tego rodzaju sytuacji (odroczenia utraty mocy) mimo niekonstytucyjności przepis ten nie stanowi źródła szkody w sytuacji w której szkoda powstałaby przed utratą mocy obowiązującej przez niekonstytucyjny przepis (a tak jest w tym przypadku). Inną koncepcję prezentuje np. Marek Safian który uważa, że na gruncie art. 417¹ kc „konsekwencje wynikające z uznania przepisu za niegodny z prawem są zasadniczo niezależne od tego, czy określony stan prawny ukształtowany pod rządami przepisów uznanych za niezgodne z konstytucją zostanie podważony czy też przeciwnie - będzie musiał być utrzymany jako wywołujący w pełni skutki prawne” (por w Odpowiedzialność odszkodowawcza władzy publicznej Marek Safian LexisNexis, Wydawnictwo Prawnicze Warszawa 2004 str 50). Sąd Okręgowy opowiada się za koncepcją wedle której ma znaczenie dla oceny bezprawności działania władzy publicznej, w związku z uznaniem przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności aktu, czy Trybunał odroczył w czasie utratę jego mocy obowiązującej czy też nie i generalną koncepcją działania wyroków Trybunału Konstytucyjnego ex tunc chyba, że Trybunał Konstytucyjny zastosowałby art. z art. 190 pkt 3 Konstytucji. Przekonanie Sądu Okręgowego w tym zakresie znajduje także poparcie w wyżej przytoczonych poglądach Sądu Najwyższego. Trybunału Konstytucyjnego i przeważających poglądach doktryny (*Monografie Prawnicze Odpowiedzialność cywilna władzy publicznej Paweł Dzienis Wydawnictwo C.H. Beck Warszawa 2006 str 327 i następne i powołane tam orzecznictwo i poglądy doktryny*).

15 lipca 2009 r Trybunał Konstytucyjny wyrokiem w sprawie K 64/07 orzekł, że art. 6 ust 1 ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych ustaw jest niezgodny z art. 2 Konstytucji. Trybunał uznał, że art. 6 ust 1 stanowi bezprawną ingerencję ustawodawcy w umowne stosunki prawne ukształtowane pod rządami przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych w brzmieniu obowiązującym przed dnia wejścia w życie ustawy zmieniającej, ustawowo modyfikując ustalony wcześniej obowiązek członka spółdzielni mieszkaniowej do uiszczenia określonych w ustawie zobowiązań jako stanowiących ekwiwalent z tytułu uzyskania

spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu lub nabycia odrębnej własności lokalu. Stanowi ingerencję w prawo, które było nabyte przez spółdzielnię mieszkaniową a polegające na roszczeniu spłaty należności określonej w umowie zawartej z członkiem spółdzielni.

Wcześniej wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 17 grudnia 2008 r. w sprawie P 16/08 stwierdzona została niezgodność z Konstytucją znowelizowanego art. 12 i art. 17¹⁴ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z powodu arbitralnego wkroczenia przez ustawodawcę w istotę prawa własności. Trybunał wskazał, że majątek spółdzielni stanowi jej majątek prywatny i w związku z tym, zgodnie z art. 64 Konstytucji podlega ochronie na takiej samej zasadzie jak każda inna własność.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 lipca 2009 r. został opublikowany w Dzienniku Ustaw z 27 lipca 2009 r. Trybunał nie odroczył mocy obowiązującej wyroku. Zgodnie zatem z zasadą skuteczności wyroków TK *ex tunc*, przepis art. 6.1 ustawy zmieniającej ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych okazał się niekonstytucyjny od początku tj. od tj od 27 lipca 2007 r. do 27 lipca 2009 r. Trybunału Konstytucyjnego a nie powołany przez powoda wyrok P 16/08 wywarł skutek prawny. Jak trafnie wskazywał pozwany Skarb Państwa wyrok Trybunału Konstytucyjnego P 16/08 wywoływał skutki na przyszłość z uwagi na zastosowanie art. 190 § 3 Konstytucji a mało tego w ogóle nie wszedł w życie, gdyż niekonstytucyjne przepisy zostały uchylone wcześniej niż nastąpiła utrata mocy niekonstytucyjnych przepisów - art. 1 ust 2 ustawy z dnia 18 grudnia 2009 r o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (D.U. 2009, Nr 223, poz.1779). Tym samym wyrok TK z 17 grudnia 2009 r nie może stanowić prejudykatu ani rodzić odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa.

Inne skutki wywołał natomiast wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 lipca 2009 r (sygn akt K 64/07). Pierwotnie podstawą ubiegania się przez członka spółdzielni ustanowienia na jego rzecz własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu lub odrębnej własności lokalu był art. 12 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (D.U. 2006.165.1180). Wynikało z niego, że na pisemne żądanie członka, któremu przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, spółdzielnia jest obowiązana *zawrzeć* z tym członkiem umowę przeniesienia własności lokalu po dokonaniu przez niego:

- 1) spłaty przypadającej na jego lokal części zobowiązań spółdzielni związanych z budową, o których mowa w art. 10 ust. 1 pkt 1, w tym w szczególności odpowiedniej części zadłużenia kredytowego spółdzielni

wraz z odsetkami,

- 2) spłaty przypadającego na jego lokal uzupełnienia wkładu mieszkaniowego z tytułu modernizacji budynku, w rozumieniu art. 6¹ ust. 5,
- 3) spłaty przypadających na jego lokal zobowiązań spółdzielni z tytułu kredytów i pożyczek zaciągniętych na sfinansowanie kosztów remontów nieruchomości, w której znajduje się lokal,
- 4) spłaty zadłużenia z tytułu opłat, o których mowa w art. 4 ust. 1
- 5) wpłaty różnicy pomiędzy wartością rynkową lokalu a waloryzowaną wartością wniesionego całego wkładu mieszkaniowego albo jego części. Jeżeli spółdzielnia skorzystała z pomocy uzyskanej ze środków publicznych lub z innych środków, to różnica pomiędzy wartością rynkową lokalu a wartością zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego, podlega zmniejszeniu o 50 % wartości pomocy uzyskanej przez spółdzielnię zwaloryzowanej proporcjonalnie do aktualnej wartości rynkowej lokalu.

Zgodnie z ust 2 wysokość wkładu mieszkaniowego waloryzowało się proporcjonalnie do aktualnej wartości rynkowej lokalu a zgodnie z ust 3 te ostatnie wpłaty z tytułu różnicy pomiędzy wartością lokalu a waloryzowaną wartością wniesionego całego wkładu mieszkaniowego, przeznaczone miały być na uzupełnienie funduszu remontowego spółdzielni.

Art. 6 ustawy nowelizującej z 2007 r. stanowił, że: „jeżeli członek spółdzielni mieszkaniowej, któremu przysługiwało spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, w związku z przekształceniem po dniu 23 kwietnia 2001 r. tego prawa na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu lub w związku z nabyciem po tym dniu własności tego lokalu, nie dokonał całkowitej spłaty należnej spółdzielni z tego tytułu (należności o jakiej mowa w art. 12 ustawy powołanej wyżej) to z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy tj 27 lipca 2007 r., niespłaconą kwotę umarza się jako nienależną, jeżeli dokonana spłata pokrywa całkowite koszty budowy lokalu”.

Analiza tych regulacji prawnych wskazuje, że umorzeniu podlegały wszystkie nie uiszczone a wymagalne kwoty o jakich była mowa w art. 12 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych tj. wynikające ze zobowiązań spółdzielni związanych z budową, odpowiadających części zadłużenia przypadającego na dany lokal, z tytułu uzupełnienia wkładu z tytułu modernizacji budynku, zobowiązań spółdzielni z tytułu kredytów i pożyczek zaciągniętych przez spółdzielnię na sfinansowanie kosztów remontów nieruchomości w której znajduje się lokal, opłat o których mowa w art. 4 ust 1 ustawy, wpłat z tytułu różnicy pomiędzy wartością rynkową

lokalu a waloryzowaną wartością całego wkładu mieszkaniowego lub jego części o ile dokonana już przez członka spółdzielni spłata pokrywała koszt budowy lokalu.

Z przedstawionych przez powoda dowodów wynikało, że spółdzielnia umorzyła członkom spółdzielni 50% wyżej wymienionych należności jednakże na ich podstawie nie da się ustalić dokładnie z jakiego tytułu (czy uzupełnienia wkładu budowlanego czy zadłużenia spółdzielni czy może opłat eksploatacyjnych - o czym stanowił art. 17¹⁴ ustawy o s. m.). Poza tym warunkiem 50% umorzenia o jakim była mowa w art. 6.1 ustawy zmieniającej było ustalenie, że dokonana przez spółdzielcę wpłata na wkład budowlany pokryła całkowity koszt budowy lokalu.

W niniejszej sprawie powód nie wykazał czy tak było, a więc nie zostało ustalone czy umorzenie tych kwoty przez spółdzielnię było zasadne, ponieważ nie przedstawiono dowodu na okoliczność jakie były koszty spółdzielni związane z budową poszczególnych lokali. Ten fakt powinien być przedmiotem dowodzenia strony w niniejszym procesie, gdyż tylko w sytuacji gdy należności wymienione wyżej nie pokrywały kosztów budowy była, w myśl art. 6 ust 1 niekonstytucyjnej ustawy możliwość umorzenie pozostałych do zapłaty przez spółdzielcę kosztów.

Poza tym w sytuacji w której pozwany zakwestionował wysokość tych umorzeń ta okoliczność również powinna być przedmiotem dowodzenia strony powodowej. Powodowa spółdzielnia poza umowami i operatami nie przedstawiła innych wiarygodnych dowodów księgowych na podstawie których możnaby te okoliczności ustalić. Tym samym biegły nie dysponowałby materiałami źródłowymi na podstawie których mógłby te okoliczności ustalić.

Wobec powyższego Sąd uznał, że powód nie wykazał szkody. Z uwagi na zasadę kontradyktoryjności Sąd nie był zobowiązany do działania z urzędu tym bardziej, że strona powodowa była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Możliwość dopuszczenia dowodu z urzędu w świetle obecnego brzmienia art. 232 kpc jest ograniczona do sytuacji wyjątkowych, o szczególnym charakterze. W ocenie Sądu brak było szczególnych okoliczności przemawiających za takim działaniem Sądu.

Skoro powód nie wykazał szkody nie mógł wykazać też związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zdarzeniem je wywołującym. Zdarzeniem wywołującym szkodę był niekonstytucyjny przepis prawa. Związek przyczynowy pomiędzy tym zdarzeniem a szkodą, zgodnie z zasadą *conditio sine quo non*, nastąpiłby gdyby ta niekonstytucyjność pozostawała w normalnym ciągu zdarzeń, jedyną przyczyną powstałej szkody. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej

sprawie okoliczność ta nie została udowodniona. Brak jest dowodu na to, że gdyby nie niekonstytucyjna regulacja pozwalająca na umorzenie zobowiązań spółdzielni to powód nie poniósłby szkody. Znowelizowany art. 12 ust 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych został uznany za niezgodny z Konstytucją w zakresie w jakim zobowiązywał spółdzielnię do zawarcia umowy przeniesienia własności lokalu po dokonaniu przez członka spółdzielni wyłącznie spłat o których mowa w pkt 1-3 tego przepisu. Wobec tej niekonstytucyjności spółdzielni co do zasady przysługuje roszczenie o zwrot nienależnie umorzonych kwot (przy założeniu, że kwoty te mogły być umorzone), które zostały im umorzone na skutek wejścia w życie niekonstytucyjnego art. 6 ustawy z 14 czerwca 2007 r. Po wydaniu wyroku TK K 64/07 odpadła przesłanka umorzeń z mocy prawa części należności przysługujących spółdzielni o jakich mowa w art. 12 ustawy o s.m. Tym samym Spółdzielni przysługuje roszczenie o zwrot tych kwot od nabywców co czyni także niniejsze powództwo za przedwczesne. Umorzenie zobowiązań członkom spółdzielni było zwolnieniem ich z długu. Zgodnie z art. 508 kc gdy wierzyciel zwalnia dłużnika z długu zobowiązanie wygasa. Zwolnienie z długu jest skuteczne po złożeniu przez wierzyciela określonego oświadczenia woli i co do zasady oświadczenie to jako czynność prawna okazało się sprzeczne z prawem a więc nieważne w świetle art. 58 kc. Członek spółdzielni na skutek zwolnienia z długu uzyskał korzyść majątkową w wysokości nie spełnionego na rzecz pozwanego świadczenia. Okoliczności te powodują uznanie, że spółdzielni, co do zasady, przysługuje roszczenie do członków spółdzielni o zapłatą kwot wynikających z umorzeń.

Dopiero wykazanie braku podstaw żądania zwrotu tych kwot od członków spółdzielni mógłby przesądzić o istnieniu związku przyczynowego pomiędzy niewątpliwym, bo potwierdzonym przez Trybunał Konstytucyjny deliktem legislacyjnym a szkodą o ile powód wykazałby, że szkoda w jego majątku powstała tylko i wyłącznie na skutek wadliwej legislacji.

Nie mogą umknąć także rozważaniu przedstawione przez pozwanego okoliczności związane z nie możliwością sprzedaży a tym samym uzyskania ceny rynkowej mieszkania w sytuacji w której spółdzielnia nie musiałaby dokonywać przekształcenia (*pismo pozwanego k 139*). Po pierwsze nie odbywa się obrót lokatorskim prawem do lokalu, po drugie dopiero w sytuacji w której wygasłoby to prawo spółdzielnia odzyskałaby je w sensie ekonomicznym i dopiero wtedy mogłaby nim swobodnie dysponować po wypłacie członkowi spółdzielni uiszczonego przez niego i waloryzowanego wkładu budowlanego. Dopiero wtedy mieszkania mogłyby, po przekształceniu na odrębną własność (a więc po poniesieniu kosztów z tym

związanych) być przedmiotem obrotu. Dopiero wtedy powódka mogłaby uzyskać za nie wartość rynkową (art. 11 ust 2 ustawy o s.m.) W przypadku natomiast gdyby nie doszło do wyodrębnienia własności lokalu na rzecz obecnego członka, spółdzielnia nadal nie dysponowałaby tym lokalem i nie mogłaby odzyskać jego wartości rynkowej.

Wszystkie te okoliczności wskazują, że powództwo jest przede wszystkim przedwczesne jak chodzi o domaganie się od Skarbu Państwa odszkodowania z tytułu umorzenia a w pozostałym zakresie jest nie udowodnione i brak jest związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem wskazywanym jako szkoda a hipotetyczną szkodą.

Odnosząc się do kwestii legitymacji biernej Skarbu Państwa i wskazywanym przez strony *stationes fisci*, w ocenie Sądu Okręgowego zgodnie z art. 67 § 2 kpc za Skarb Państwa czynności podejmuje organ państwowej jednostki organizacyjnej z której działalnością związane jest dochodzone roszczenie lub organ jednostki nadrzędnej. W świetle art. 67 § 2 kpc kryterium wyznaczania właściwego *statio fisci* Skarbu Państwa jest kryterium funkcjonalnego związku pomiędzy zakresem działania jednostki organizacyjnej a przedmiotem roszczenia. Chodzi tu o powiązanie między strukturą organizacyjną i zakresem działania danej jednostki a roszczeniem (por. wyrok SN z 22.02.2001 r, III CKN 295/00 LEX nr 52382). Nie chodzi tu zatem o wskazanie jednostki która będzie odpowiedzialna za działania Skarbu Państwa ale o zapewnienie (zabezpieczenie) interesów Skarbu Państwa - nad czym Sąd ma obowiązek czuwania z urzędu. Ustalając właściwą jednostkę organizacyjną, która ma działać w imieniu Skarbu Państwa należy ocenić czy powiązanie to wynika również z kompetencji przyznanej tej jednostce oraz czy kryterium wykonania wyroku uzasadnia ustalenie takiej czy innej *stationis fisci*. Nie bez znaczenia jest bowiem kto po ostatecznym, uwzględniającym roszczenie, rozstrzygnięciu w imieniu Skarbu Państwa poniesie koszty wykonania wyroku (por. wyrok SN z 14.09.2006 r., III CSK 59/06).

Zgodnie z art. 25 ust 1 i 2 ustawy z dnia 4 września 1997 r o działach administracji rządowej (D.U. z 2003 r Nr 159, póź. 1548 ze zm) interesy Skarbu Państwa - za wyjątkiem spraw, które są przypisane wyraźnie innym działom - chronił [REDAKTOWANE]. Przed wejściem w życie ustawy z dnia 8 lipca 2008 r o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, to [REDAKTOWANE] zgodnie z art. 67 § 3 kpc, chronił interesy Skarbu Państwa gdy sprawa dotyczyła naprawienia szkody wyrządzonej przez wydanie ustawy lub rozporządzenia.

Wszystkie wyżej wskazane argumenty a w tym i argument majątkowy w aspekcie źródła finansowania szkody wskazuje na generalne domniemanie [REDAKTOWANO] jako reprezentującego interesy majątkowe Skarbu Państwa. Argumenty strony pozwanej iż z uwagi na fakt, że sprawa dotyczy polityki mieszkaniowej i w związku z tym, Skarb Państwa powinien być reprezentowany przez [REDAKTOWANO] nie zasługuje na uwzględnienie. Brak jest związku funkcjonalnego pomiędzy zakresem kompetencji tego Ministra a dochodzonym roszczeniem. Dochodzone roszczenie nie wiąże się z działalnością [REDAKTOWANO] a tylko w takim przypadku możnaby mówić o tej jednostce organizacyjnej Skarbu Państwa jako odpowiedzialnej za szkodę. Jako statio fisci nie może także występować [REDAKTOWANO] gdyż nie jest on jednostką organizacyjną Skarbu Państwa. Poza tym nie posiada żadnego majątku z którego mógłby zaspokoić ewentualne roszczenie.

Z tych wszystkich względów i na podstawie wyżej powołanych przepisów Sąd powództwo oddalił.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art 98 kpc w zw z art. 99 kpc i § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r w sprawie opłat za czynności adwokackie (D.U. Nr 163, póź. 1348 ze zm) obciążając przegrywającego powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego Skarbowi Państwa zastępowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa.